

Praca przymusowa w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 1948–1955. Pomiędzy buntem a kapitulacją

Forced labour in the National Organisation
„Service to Poland” 1948–1955.
Between the rebellion and the capitulation

Słowa kluczowe: Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, praca przymusowa, postawy wobec pracy, komunistyczna indoktrynacja.

Key words: National Organisation „Service to Poland,” forced labour, work attitudes, communist indoctrination.

Abstract. The 100th anniversary of Poland regaining independence encourages us to reflect on its difficult road to obtaining actual freedom. It obliges us to recall events and attitudes not only of well-known heroes of past times, but also ordinary people who guided by wisdom, courage, and responsibility defended centuries-old Polish values. In the article, I am looking for the answers to the following questions: Can any constructive values be found in forced labour and what are they? What work attitudes were shaped by forced labour? I have based my reflections on the labour brigades of the "Service to Poland," which was a labour organisation for the young created by communist authorities in 1948. Their official goal was to shape young people's attitudes towards work, vocational training, and reconstruction of the country. The hidden goal, however, was the communist indoctrination of young people aiming at making them the so-called new people – "homo sovieticus", i.e. the obedient citizens of the new socialist state.

Wprowadzenie. Pierwsze lata powojenne były dla polskiego społeczeństwa okresem wzmożonego wysiłku zmierzającego do odbudowy kraju, jego infrastruktury, przemysłu, oświaty i kultury. Pomimo że kwestie polityczne były już rozstrzygnięte, to komunistyczni ideolodzy pozwalali, aby rzeczywistość toczyła się swoim przedwojennym bytem. Zachęcało to ludzi do uczciwej i rzetelnej pracy, dawało nadzieję na lepszą przyszłość.

Sytuacja odmieniła się już pod koniec 1947 r., po sfałszowaniu wyników wyborów do Sejmu Ustawodawczego i przejęciu przez komunistów pełnej władzy w państwie.

Pod protektorem Związku Radzieckiego polskie władze przygotowywały się do przebudowy polskiego społeczeństwa i uczynienia z robotników i chłopów zideologizowanej przewodniej warstwy społecznej. Aby jednak stało się to możliwe, należało zmienić mentalność tych ludzi, wychować ich od nowa, w taki sposób, aby „nowy człowiek” – „homo sovieticus” stał się posłusznym i lojalnym obywatelem socjalistycznego państwa. Najważniejszym narzędziem wychowania „nowego człowieka” stała się – praca.

Celem artykułu jest zaprezentowanie postaw powojennej młodzieży i ich rodzin wobec obowiązku pracy w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, jak również represji wobec młodych ludzi mających odwagę przeciwstawić się komunistycznej ideologii i jej wyznawcom. Autorka zastanawia się nad konsekwencjami przymuszania młodych ludzi do pracy oraz poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy w pracy przymusowej można odnaleźć jakieś konstruktywne wartości?

Urealnianie idei wychowania „nowego człowieka”. Najważniejszym podmiotem wychowania są zawsze dzieci i młodzież, których osobowość i charakter można w zamierzony sposób rozwijać i kształtować. Od efektów tego wychowania zależą w dużej mierze losy danego kraju. Mając tego świadomość, komunistyczne władze stworzyły swoisty „program wychowawczy” oparty na obowiązku pracy, socjalistycznej indoktrynacji i na dyscyplinie wojskowej. Pierwsze próby jego praktycznego wdrożenia zostały podjęte w 1946 r. Pozostająca bez środków do życia biedna młodzież wiejska (głównie sieroty i półsieroty) została zwerbowana do pracy w hufcach budowlanych. Jedną z takich kompanii została utworzona w rejonie Kielc. Wojewoda kielecki na posiedzeniu plenarnym KC PPR przekonywał: „Młodzież ta będzie wychowana przez nas w ciągu trzech lat. [...] Po trzech latach ci ludzie będą związani z nami na śmierć i życie”¹.

W tym samym jeszcze roku wiceminister obrony narodowej Marian Spychalski ogłosił przymus wychowania ideologicznego młodzieży. 6 października 1947 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR zaprezentował projekt organizacji, która opierając się na własnych strukturach i administracji państwowej, skutecznie oddziaływałaby na całą młodzież. Zakładał on udział młodzieży w sferze produkcji i obronności kraju poprzez Powszechną Organizację „Służba Polsce”. Miała ona zapewnić „jednolite wychowanie ideologiczne młodzieży” a wyróżniającym się – awans społeczny. Projekt odwoływał się do wzorów jugosłowiańskich. W Jugosławii 180 tys. młodzieży zgromadzonej w brygadach brało udział nie tylko w odbudowie kraju, ale także w budowie autostrad, linii kolejowych oraz tzw. Nowego Belgradu².

¹ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), PPR, 295/II/5, Materiały z plenum KC PPR, 2 VI 1946 r., k. 33.

² D. Gałaszewski, *Postawy młodzieży wobec przymusowego werbunku i pracy w brygadach Powszechnej Organizacji „służba Polsce” w latach 1948–1955*, s. 246, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/postawy-młodziezy-wobec-przymusowego-werbunku-i-pracy-w-brygadach-pows,3945.pdf> (dostęp: 10.01.2019 r.).

Praca w brygadach „SP” była obowiązkiem każdego młodego człowieka w wieku 16–21 lat. Stosowny dekret w tym zakresie ukazał się 25 lutego 1948 r.³ Oprócz organizacji „Służba Polsce” powoływał także Główny Urząd Kultury Fizycznej. Zwierzchnictwo i kontrolę nad nimi powierzono Ministerstwu Obrony Narodowej, a personalnie Marianowi Spychalskiemu⁴.

Wyniszczona wojną, niedożywiona młodzież została postawiona przed obowiązkiem pracy w tzw. brygadach pracy, które miały status jednostek wojskowych. Praca w brygadach trwała (w zależności od jej charakteru) od trzech miesięcy aż do jednego roku. Najkrócej pracowały brygady rolne, najdłużej szkoleniowe. Praca w brygadach inwestycyjnych, zarówno zimowych, jak i letnich, nie przekraczała sześciu miesięcy. Od 1952 r. do brygad rolnych była masowo powoływana młodzież żeńska. W tym też roku okres pracy w brygadach wydłużono i wynosił on od 5,5 miesiąca do roku.

Oficjalnym celem powoływania młodzieży do brygad była praca przy odbudowie kraju i przysposobienie zawodowe. W rzeczywistości ideologom chodziło przede wszystkim o komunistyczne wychowanie młodzieży. Cel ten nie był jednak w podstawowych dokumentach wprost ujawniany. W komentarzu do zarządzenia Komendy Głównej „SP” z 13 marca 1948 r. czytamy: „na służbę w Powszechnej Organizacji »SP« składa się przysposobienie zawodowe obejmujące pracę niewykwalifikowaną oraz szkolenie zawodowe, przysposobienie wojskowe polegające na zdobyciu ogólnych wiadomości teoretycznych i praktycznych z zakresu wojskowości i wychowania fizycznego”⁵. Może to wskazywać, że władze nie miały pełnego zaufania do komisji poborowych i nie informowały ich o swoich rzeczywistych intencjach.

Metodyka poboru. Obowiązek zgłoszenia się do komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnych ciążył na osobach umieszczonych w imiennych spisach sporządzanych przez powiatowych komendantów „SP” przy starostwach/zarządach miejskich. Niezgłoszenie się skutkowało karą pieniężną i doprowadzeniem przed komisję siłą przez funkcjonariuszy milicji. W wielu przypadkach młodzież była eskortowana przez milicję bezpośrednio do brygad⁶.

³ Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, „Dziennik Ustaw” nr 12 z 1948 roku, poz. 90.

⁴ A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t.1, Warszawa 1996, s. 225–226.

⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej APR), Starostwo Powiatowe w Dębicy. Referat Wojskowy. Sprawy dotyczące „Służby Polsce” 1948, sygn. 197, *Przepisy Tymczasowe o badaniu lekarskim, ocenie fizycznej i psychicznej osób podlegających powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz kandydatów do szybownictwa, kat. „A” i „B”*, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, Warszawa 1948.

⁶ Wspomnienia byłego junaka Mirosława Surowańca, [w:] *Pyszniczanie w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”*, [Pyszniczanie%20w%20Powszechnej%20Organizacji%20„Służba%20Polsce”_pliki/Pyszniczanie%20w%20Powszechnej%20Organizacji%20„Służba%20Polsce”](#), htm (dostęp 21 stycznia 2019 r.).

W 1948 r. zostały wydane przepisy instruujące, jak organizować i przeprowadzać pobór do brygad SP⁷. Najobszerniejszą jego częścią był „Wykaz chorób i ułomności”, na podstawie którego kwalifikowano każdego poborowego do jednej z trzech grup: „zdolny do służby”, „zdolny z ograniczeniem”, „niezdolny do służby”. Wiązało się to z potrzebą przeprowadzenia z każdym „kandydatem” szczegółowego wywiadu i dokładnymi badaniami przez powołanego do komisji lekarza⁸. W tym celu, zgodnie z regulaminem, każdy rekrutowany musiał stanąć przed komisją nago.

Pierwszy pobór mężczyzn z roczników 1929, 1930, 1931 przebiegał w obiecujący dla władz sposób⁹. Młodzież kojarzyła służbę w brygadach z możliwością zdobycia zawodu i z awansem społecznym, stąd też jej stosunek do pracy w brygadach był początkowo pozytywny. Duże nadzieje wśród młodych mężczyzn budził także prowadzony, równoległe z naborem do brygad inwestycyjnych, pobór do szkół szybowcowych. Sprawozdawcy informowali wówczas, że młodzi ludzie pozytywnie ustosunkowani do „SP” i w dobrych nastrojach zgłaszali się przed komisje. Rzekomo w powiecie gorlickim mężczyźni przyjechali wraz z kapelą ludową, aby podkreślić swój dobry nastrój i gotowość służby dla ojczyzny. Z kolei w Lubaczowie przy dźwiękach miejscowej orkiestry zgłaszali się do poboru, zaś w Łąncucie poborowi oczekiwali na stawienie się przed komisją w świetlicy zaopatrzonej w czasopisma i bufet, słuchając przy tym orkiestry¹⁰.

Z czasem rekrutowanie do brygad stawało się coraz trudniejsze. Od starszych roczników napływały bowiem niepokojące informacje o ciężkiej pracy i trudnych

⁷ APR, Starostwo Powiatowe w Dębicy. Referat Wojskowy, Sprawy dotyczące „Służby Polsce” 1948, sygn. 197, *Przepisy Tymczasowe o badaniu lekarskim, ocenie fizycznej i psychicznej osób podlegających powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz kandydatów do szybownictwa, kat. „A” i „B”*, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, Warszawa 1948.

⁸ Skład Komisji poborowych do brygad „Służba Polsce” był następujący: Starosta lub wicestarosta powiatowy (w miastach prezydent) – przewodniczący; komendant powiatowy „SP”, lekarz powiatowy, lekarz instytucji państwowej, szkolny lub wolnopraktykujący, przedstawiciele organizacji młodzieżowych działających w danym powiecie (ZWM, OMTUR, „WICI”, ZMD) – jako członkowie (APR, Starostwo Powiatowe w Dębicy. Referat Wojskowy, Sprawy dotyczące „Służby Polsce” 1948, sygn. 197, *Okólnik w sprawie częściowej rejestracji i poboru mężczyzn z roku 1929, 1930 i 1931 do brygad pracy „Służba Polsce”*, k. 36).

⁹ Decyzje komisji poborowych w 1948 r. były ostateczne. Komendant główny grupy przygotowawczej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” zarządził bowiem, że: „ze względu na początkowy i trudny okres organizacyjny „SP” w roku bieżącym – komisji odwoławczych nie tworzy się. Ostatecznymi i nie podlegającymi odwołaniu orzeczeniami określającymi zdolność do służby w »SP« są kwalifikacje powiatowej komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnej”. Najtrudniejsze przypadki, wskazujące na potrzebę rozpatrzenia przez wojewódzkie komisje odwoławcze, miały być pozostawiane do kolejnego poboru (APR, Starostwo Powiatowe w Dębicy. Referat Wojskowy, sygn. 197, Sprawy dotyczące „Służby Polsce” 1948, *Przepisy Tymczasowe o badaniu lekarskim, ocenie fizycznej i psychicznej osób podlegających powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz kandydatów do szybownictwa, kat. „A” i „B”*, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, Warszawa 1948, k. 133).

¹⁰ APR, Urząd Wojewódzki w Rzeszowie. Wydział Wojskowy. Oddział Wychowania Fizycznego, sygn. 3173, Pismo Wojewody Rzeszowskiego do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie z dnia 13 maja 1948 roku.

warunkach życia w brygadach, jak również panującej tam surowej dyscyplinie wojskowej. Członkowie komisji okłamywali wówczas rekrutów, przekonując ich, że będą zakwaterowani w kamienicach, że wyuczą się atrakcyjnych zawodów, np. traktorzysty czy kierowcy, a w nagrodę będą mogli kontynuować naukę w technikum¹¹. Wielu młodych ludzi udawało się przekonać i bez większych oporów wyjeżdżali. Inni bronili się przed wcieleniem ucieczką z domu czy też podejmowali przypadkową pracę.

Wyjazdy junaków do pracy starano się, zgodnie z ogólnymi wytycznymi, organizować tak, aby wśród lokalnych społeczności wywoływać uczucie dumy z młodych ludzi, którzy swoją pracą chcą służyć socjalistycznej ojczyźnie. Dlatego też ich przemarsz na stację PKP lub PKS odbywał się w asyście orkiestry z udziałem powiatowego komendanta „SP”, przedstawicieli organizacji młodzieżowych oraz lokalnych władz partyjnych i samorządowych. W wielu miejscowościach trasa przemarszu junaków była udekorowana chorągiewkami i transparentami z prosocjalistycznymi hasłami.

Postawy młodzieży i ich rodzin wobec werbunku. Odbiór społeczny brygad pracy „SP”, początkowo korzystny, z czasem nabierał coraz bardziej negatywnego charakteru. Było to spowodowane głównie przymusowym poborem, przymusową i ciężką pracą w brygadach, kilkumiesięczną rozłąką z rodziną, trudnymi warunkami bytowymi w brygadach i panującą tam dyscypliną wojskową. W społeczeństwie wzbudzało to świeże jeszcze wspomnienia – z pracą przymusową dla III Rzeszy¹².

Z początkiem lat 50. realizacja limitów poborowych była coraz trudniejsza. Duży odsetek młodzieży nie zgłaszał się na wezwania komisji. Władze tłumaczyły to działaniem wrogiej propagandy i rozsiewaniem nieprawdziwych informacji o wypadkach śmiertelnych w brygadach. Na przykład w powiecie tarnobrzeskim – na planowanych 50 (III turnus w 1952 roku) – wcielono jedynie siedmiu junaków. Powodem tak niskiego stawienia były dwa śmiertelne wypadki wśród miejscowych junaków. Wprawdzie Komenda Powiatowa „SP” wyjaśniała, że chłopcy utopili się, oddalając się nielegalnie z brygady, ale lokalna społeczność w to nie wierzyła¹³.

Wszelkimi sposobami rodzice starali się więc wybronić dzieci przed poborem i wyjazdem do pracy w brygadach. Przykłady takich zachowań odnajdujemy m.in. w sprawozdaniach z realizacji poboru w woj. rzeszowskim (pow. Nisko i Lubaczów) w 1951 r. Sprawozdawca przedstawia w nich drastyczne sceny walki rodziców o swoje dzieci. Opisuje, że wraz z synami przed komisje poborowe przyszły matki, które w swojej bezsilności modliły się i błagały o zwolnienie dzieci z obowiązku pracy w brygadach. Gdy to nie pomogło, w dniu wyjazdu przyszły na dworzec kolejowy i kładły się na torach, aby uniemożliwić odjazd pociągu i dopomóc synom w ucieczce. Przecistawiający się temu inspektor Komendy Wojewódzkiej „SP” w Rzeszowie o mało nie został przez

¹¹ AAN, Związek Młodzieży Polskiej, sygn. 451, *Werbunek do brygad pracy ZMP*, 1950.

¹² D. Gołaszewski, op. cit., s.249.

¹³ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51. Informacja o wcieleniu junaków do brygad „SP” w woj. rzeszowskim ze stycznia 1952 roku, k. 32.

uciekających zrzucony pod koła pociągu¹⁴. Z relacji wynika, że spora grupa junaków uciekła także na kolejnych przystankach i ukrywała się u rodziny lub znajomych. Były przypadki, że w czasie pościgów dochodziło do postrzeżeń junaków przez milicję. Miało to m.in. miejsce w Łukawcu w powiecie lubaczowskim, gdzie doszło do śmiertelnego postrzelenia uciekającego junaka¹⁵.

Determinacja młodzieży i rodziców zaczynała już być niebezpieczna w skutkach. Społeczeństwo uruchamiało wszelkie możliwe mechanizmy obronne przeciwko agitatorom i polityce komunistycznych władz. W powiecie dębickim w powiatowym punkcie zbornym, do którego junaków doprowadzała milicja, jedna z rozżalonych matek wykrzyczała, że „utraciła już jednego syna, którego Rosjanie zabrali do szpitala i więcej nie wrócił. Teraz zaś, zabierają jej syna do junaków, jak Niemcy – władza ludowa chce tylko wszystko brać, a artykułów pierwszej potrzeby nie można kupić i chce zagłodzić ludzi”¹⁶. Takie zachowania spotykały się z natychmiastową reakcją milicji i prokuratury, które ferowały coraz wyższe kary grzywny i więzienia. Nie zniechęcało to jednak kolejnych osób do wyrażania słów krytyki i przeciwstawiania się władzy. Wiejscy aktywiści, np. sołtysi, publicznie rozgłaszali, że nie pozwolą swoim córkom wyjechać do brygad. Jeden z sołtysów poinformowany, że jest to karane, odpowiedział komisji poborowej: „Ja sprzedam dwie świnię i krowę i każdą karę zapłacę, ale nie pozwolę się córce [...] skurwić”¹⁷.

Dla dziewcząt w latach 1952–1953 najskuteczniejszym sposobem legalnego uniknięcia pracy w brygadach SP było zawarcie związku małżeńskiego. Zaraz po otrzymaniu kart powołania junaczki wychodziły za mąż. Np. w 1953 r. w województwie poznańskim zanotowano 152 przypadki zawarcia związku małżeńskiego na dwa, trzy dni przed datą wcielenia do brygad¹⁸.

Odnotowywano także przypadki, że młodzież zgłaszała się do komisji pod wpływem alkoholu i wszczyniała awantury. Wprowadzono więc zakaz sprzedaży alkoholu w tym czasie w okolicznych placówkach handlowych.

Władze centralne były na bieżąco informowane o stosunku społeczeństwa do organizacji „SP”. Wydawało im się jednak, że poprzez ściganie i karanie nieposłusznych rekrutów i ich rodziców opór uda się złamać. Zaostrzono więc kary za niestawiennictwo i dezercję. Osoby, które bez ważnych powodów nie zgłosiły się do poboru, podlegały karze grzywny w wysokości 150 zł, 600–1000, a nawet 1500 zł¹⁹. Z kolei dezercerów

¹⁴ Ibidem, k. 11.

¹⁵ APR, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie, Korespondencja różna w sprawach tajnych z 1952 r., sygn. 361, Meldunek o wypadku nadzwyczajnym z 9 maja 1952 r., k. 220.

¹⁶ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie, Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Informacja o wcieleniu junaków do brygad „SP” na trzeci turnus z woj. rzeszowskiego w 1951 roku, k. 11–12.

¹⁷ D. Gołaszewski, op. cit., s. 250.

¹⁸ AAN, Komenda Główna PO „SP”, sygn. 220, *Sprawozdanie z werbunku 1952–1953*, k. 124.

¹⁹ APR, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie, Korespondencja różna w sprawach tajnych z 1952 r., sygn. 361, Pismo Komendy Powiatowej „SP” w Lubaczowie do Prokuratora Wojewódzkiego w Rzeszowie z dnia 9 czerwca 1952 roku, k. 129. Kary te były bardzo wysokie i równały się rocznym zarobkom robotnika fizycznego.

(uciekinierów z brygad) karano dodatkową, 3-miesięczną pracą poprawczą, np. w kopalni lub w kamieniołomach²⁰. Wymierzone kary miały zniechęcać innych do tego typu zachowań. Dlatego też na polecenie władz organizowano pokazowe rozprawy sądowe z udziałem junaków i junaczek oraz miejscowego aktywu młodzieżowego i partyjnego w miejscu zamieszkania obwinionych lub w miejscu popełnienia wykroczenia. Rozprawy były ponadto transmitowane przez radio i podawano je do publicznej wiadomości.

Warunki życia i pracy w brygadach „SP”. Młodzież przybywająca do brygad od samego początku poddawana była politycznemu reżimowi wychowawczemu. Opierał się on na wojskowym regulaminie, wojskowej dyscyplinie, a przede wszystkim na kolektywnej pracy i masowej indoktrynacji. Składane młodzieży przy rekrutacji obietnice dobrych warunków bytowych, wysokich zarobków, możliwości zdobycia atrakcyjnego zawodu okazywały się na miejscu jedynie propagandowym kłamstwem. W rzeczywistości, z wyjątkiem zimy, junacy mieszkali przeważnie w namiotach. Kąpiel odbywała się w wielu przypadkach jedynie raz na dziesięć dni. Np. w Komańczy w Bieszczadach junacy spali w zimie w nieogrzewanych barakach, myli się w zamrzniętej rzece, skąd też brano wodę do gotowania. Posiłki były bardzo skromne, mało smaczne, często nieświeże i przygotowywane w niehigienicznych warunkach. W wielu brygadach nie było świetlic i stołówek, więc młodzież spożywała posiłki w kuckach na ziemi lub na pryzcach²¹. Ponadto zachowanie tzw. kadry wychowawczej w brygadach było wręcz swawolne, naruszające godność młodych ludzi. Na porządku dziennym było używanie przez „wychowawców” wulgarnych słów, przekleństw, dochodziło do zrzucania z łóżek chorych junaków czy bicia ich pasem²².

Praca, do której kierowano młodzież, była ze wszech miar niedostosowana do jej możliwości. Wielogodzinny wysiłek, intensywne współzawodnictwo powodowały u wielu utratę zdrowia, kalectwo, a nawet śmierć. Przedsiębiorstwa, które korzystały z pracy junaków często w nienależyty sposób wywiązywały się ze swoich obowiązków związanych z zapewnieniem im właściwej opieki. Niedbalstwo przedstawicieli przedsiębiorstw, brak należytego przeszkolenia junaków w zakresie BHP, nieudzielanie im właściwej pomocy, kierowanie do robót wymagających specjalnego przeszkolenia i fachowej wiedzy było przyczyną wielu wypadków, w tym śmiertelnych. Szczególnie liczne wypadki notowano w brygadach inwestycyjnych i budowlanych, gdzie młodzież np. przez 12 godzin dziennie nosiła cegły na plecach lub w trudnych warunkach pogodowych kopała rowy. Np. w Gminie Niebylec junaczka została przysypana ziemią i doznała uszkodzenia ciała, w pow. Ustrzyki Dolne junak został uderzony cegłą w głowę

²⁰ APR, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie, Korespondencja różna w sprawach tajnych z 1952 r., sygn. 361, Pismo Prokuratury Powiatowej w Tarnobrzegu do Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie z dnia 10 czerwca 1952 r., k. 131.

²¹ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie, Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Sprawozdanie z kontroli 71 i 72 brygady „SP” w woj. rzeszowskim, k. 215.

²² APR, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie, Korespondencja różna w sprawach tajnych z 1952 r., sygn. 361, Protokół z kontroli warunków bytowania junaków w 60 brygadzie „SP” Sarzyna z dnia 13 maja 1952 roku, k. 165.

i spadł z rusztowania na ziemię, doznając ciężkiego uszkodzenia ciała, w tym samym powiecie obsunęło się sklepienie na moście, w wyniku czego jeden z junaków doznał śmiertelnych obrażeń, a drugi ciężkiego potłuczenia ciała²³. To tylko nieliczne przykłady...

Junacy pracowali jedynie za żołąd. Dopiero od 1952 r. otrzymywali wynagrodzenie za pracę jak pozostali pracownicy. Jednakże na porządku dziennym były wypadki opóźnionych wypłat, złego przeliczenia dniówek i wypłacania okrojonych pensji, gdyż np. praca wykonana przez junaków została przypisana robotnikom. Średni zarobek junaków w woj. rzeszowskim wynosił 360 zł²⁴, z czego 250 zabierano im na utrzymanie. Jeszcze niższe zarobki powodowały, że junacy musieli dopłacać z własnej kieszeni do swojego utrzymania²⁵.

Do specjalnych brygad, tzw. nadkontyngentowych, pracujących w kopalniach i kamieniołomach wcielano przymusowo młodzież z grup społecznych uznawanych przez władze za wrogie politycznie (zamożni rolnicy, przedwojenni kupcy, przemysłowcy, urzędnicy państwowi, mniejszość ukraińska itp.). W takich przypadkach praca miała szczególnie represyjny charakter.

Ucieczki z brygad były więc na porządku dziennym. Do największego ich nasilenia doszło w latach 1952–1953. Za zbiegami wysyłano kontrole junackie, a schwytanych dezertersów skazywano na kary podczas sądów pokazowych. Wielu nie udawało się jednak zastraszyć i podejmowali kolejne próby ucieczki. Oto wypowiedź jednego z doprowadzonych do brygady: „Jak mi się spodoba, to znowu ucieknę, ja się niczego nie boję. Uciekłem już z SPZ-u i z brygady w Nowej Hucie i nic mi nie zrobili. Siedziałem w więzieniu i było mi tam dobrze”²⁶. Recydywiści po kilkukrotnym doprowadzeniu do brygad najczęściej kapitulowali i wypełniali narzucone im obowiązki, kumulując w sobie niechęć, a nawet nienawiść do dowódców brygady. W akcie kapitulacji podejmowali działania, które jeszcze bardziej pogarszały ich sytuację. Na przykład jeden z junaków doprowadzonych do brygady po ucieczce rzucił ze złości kamieniem w dowódcę brygady i ranił go w głowę. Został skazany na dodatkowe trzy miesiące ciężkiej pracy w brygadach nadkontyngentowych, a jego rodzice ukarani zostali karą pieniężną w wysokości 1000 zł²⁷.

Oprócz postaw buntowniczych obserwowano także zachowania poddańcze, układowe i otwarte na współpracę z komendanturą brygad. Osoby takie wykorzystywały okres

²³ Ibidem, Pismo Generalnej Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej z 29 maja 1952 roku do Prokuratora Wojewódzkiego w Rzeszowie, k. 216.

²⁴ Przeciętą placą w 1955 roku wynosiła 1008 zł. Cena bochenka chleba o wadze 1 kg – 3 zł (B. Dziwanowski-Stefańczyk, W. Kalwat, *Pieniądz w PRL*, http://www.mowiawieki.pl/templates/site_pic/files/PPPW_15.pdf, dostęp 22 stycznia 2018 r.).

²⁵ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie, Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Sprawozdanie z kontroli 71 i 72 brygady „SP” w woj. rzeszowskim, k. 26 – 27.

²⁶ APR, Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie, Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie, sygn. 51, Sprawozdanie z kontroli 71 i 72 brygady „SP” w woj. rzeszowskim, k. 24.

²⁷ APR, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie, Korespondencja różna w sprawach tajnych z 1952 r., sygn. 361, Pismo Prokuratury Powiatowej w Mielcu do Prokuratora Wojewódzkiego w Rzeszowie z dnia 10 czerwca 1952 r., k. 132.

pobytu w brygadzie, aby się wyróżnić (wyrabiałały po dwieście i więcej procent normy) i zasłużyć na pochwałę i awans. W wielu przypadkach byli wykorzystywani przez dowództwo brygad do inwigilowania junaków. Do każdego plutonu byli przydzielani tacy aktywiści, którzy donosili o wszelkich przypadkach naruszania dyscypliny, zachęcania do dezercji czy też sabotowania pracy, wydawanych poleceń, instrukcji, albo też niszczenia materiałów propagandowych. Karą było publiczne piętnowanie lub też wydłużenie okresu pobytu w brygadach. Niekiedy za takie przewinienia obcinano junakom i junaczkom włosy. Z kolei osoby pracujące ponad normę mogły liczyć na publiczną pochwałę, a co najważniejsze, na przepustki i urlopy.

Przymus pracy w brygadach „Służba Polsce” zakończył się w 1954 r., kiedy to wraz ze zmianami w realizacji planu sześcioletniego ograniczono liczbę brygad, likwidując brygady inwestycyjne. W 1955 r. brygady „Służba Polsce” zostały rozwiązane, a w ich miejsce, w 1958 r., utworzono Ochotnicze Hufce Pracy.

Zakończenie. Wnioski. Powszechna Organizacja „Służba Polsce” nie cieszyła się uznaniem społecznym. Przymuszanie młodzieży do ciężkiej pracy, niszczenie jej godności, okłamywanie i oszukiwanie okazało się bardzo brzemienne w skutkach, m.in. zniechęciło młodych ludzi do rzetelnej i uczciwej pracy. Zamysł władz uczynienia z polskiej młodzieży i polskiego społeczeństwa posłusznej, oddanej ideom socjalizmu siły roboczej nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Młodzież, początkowo gotowa do trudu i poświęcenia, poczuła się przez nowe władze oszukana. W trudnych warunkach życia w brygadach ujawniały się u młodzieży postawy buntu i nienawiści wobec tej władzy, niechęć do pracy i wreszcie różne mechanizmy obronne, które pozwalały jej przeżyć ten trudny okres. Należały do nich m.in. symulowanie pracy, symulowanie choroby, albo też poddańcze wykonywanie narzucanych obowiązków. W konsekwencji niechęć do pracy została u tych ludzi utrwalona i doprowadziła do erozji etosu pracy i pogardy dla rzetelnej pracy w PRL w myśl zasady: „Czy się stoi, czy się leży, to wyplata się należy”. Czując się nic nieznaczącymi we własnym kraju, ci sami ludzie (i ich dzieci) doprowadzili w końcu w latach 80. XX wieku do upadku idei socjalistycznego wychowania i socjalistycznego państwa. Warto więc zauważyć, że ten niepodległościowy zryw nie byłby możliwy bez, trudnego do osiągnięcia dzisiaj, zjednoczenia całego społeczeństwa wokół wspólnego celu – przeciwstawienia się komunizmowi w Polsce i stworzenia zrębów demokratycznego państwa w pełnym znaczeniu tego słowa. W tym kontekście można stwierdzić, że praca przymusowa w brygadach „SP” miała także swoje pozytywne konsekwencje – rozwinęła u młodych ludzi umiejętność współpracy, odpowiedzialności za drugiego człowieka, solidarności i radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Zmuszanie młodzieży do niewolniczej pracy nie przyczyniło się więc do realizacji celów, którym miała ona służyć, tj. wychowania posłusznych i lojalnych obywateli socjalistycznego państwa. Przymus w wychowaniu – jak z powyższego wynika – jest tylko tresurą, której człowiek, jako jednostka wolna, nie poddaje się do końca.

Bibliografia

Źródła archiwalne

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie.
2. Akta Franciszka Fiedlera. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, 1946 (nr 2/1374/0/-/259).
3. Zespół Związku Młodzieży Polskiej, 1950 (nr 2/1530/0/5/451).
4. Zespół Komendy Głównej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” 1948–1950 (2/182/0/1/136).

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie

5. Starostwo Powiatowe w Dębicy. Referat Wojskowy, 1948 (nr 69).
6. Urząd Wojewódzki w Rzeszowie. Wydział Wojskowy. Oddział Wychowania Fizycznego 1948 – 1949 (nr 36).
7. Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie. Zarząd Wojewódzki ZMP w Rzeszowie 1951–1953 (nr 1859).
8. Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie, Korespondencja różna w sprawach tajnych z 1952 r. (nr 1058).
9. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej. Wydział Spraw Wewnętrznych. Referat Wojskowy, 1954 (nr 51).

Źródła drukowane

10. Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, „Dziennik Ustaw” nr 12 z 1948 roku, poz. 90.

Opracowania

11. Dzięwanowski-Stefańczyk B., Kalwat W., *Pieniądz w PRL*, http://www.mowiawieki.pl/templates/site_pic/files/PPPW_15.pdf,
12. Gałaszewski D., *Postawy młodzieży wobec przymusowego werbunku i pracy w brygadach Powszechnej Organizacji „służba Polsce” w latach 1948–1955*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/postawy-mlodziezy-wobec-przymusowego-werbunku-i-pracy-w-brygadach-pows,3945.pdf>
13. Kalwat W., *Pieniądz w PRL*, http://www.mowiawieki.pl/templates/site_pic/files/PPPW_15.pdf
14. Hellwig J., *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977.
15. Kochański A., *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t.1, Warszawa 1996.
16. *Pyszniczanie w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”*, [Pyszniczanie%20w%20Powszechnej%20Organizacji%20„Służba%20Polsce”_pliki/Pyszniczanie%20w%20Powszechnej%20Organizacji%20„Służba%20Polsce”](http://www.polska1918-89.pl/pdf/pyszniczanie-w-powszechnej-organizacji-sluzba-polsce_pliki/Pyszniczanie%20w%20Powszechnej%20Organizacji%20„Służba%20Polsce”_pliki/Pyszniczanie%20w%20Powszechnej%20Organizacji%20„Służba%20Polsce”.htm), htm

dr hab. Jolanta LENART, prof. UR – Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Pedagogiki Pracy i Andragogiki, Wydział Pedagogiczny